

# Mejson, Ja nie kłamię

Kolejny dzień, kolega mówi mi kolejny raz  
Kłamię, ona kłamię Mejs, ty kobiety znasz  
No znam parę tych sztuk, ale faceci to co, super?  
Nie ma to jak na podstawie jednej ocenić całe grono, grupę  
Stale po dupie dostają ci co chodzą rzadko smutni  
Absurdalnie, dostają ci prawdomówni  
Słodkie kłamstwa - niektórym one są nie w smak  
Twoje gesty mówią nieco więcej niż słowa, widzę to jak Paul Ekman  
Choć momentami chciałbym być głuchy, ślepy i głupi w sumie  
By ich wszystkich nie móc słyszeć, dostrzec i tych ludzi rozumieć  
Chciałbym naprawdę wiele, ale to nie o tym numer  
Zadzwonię do mojej bandy, stoję za nimi murem, no i co ty, nie runę  
Oni to potwierdzają, bo mnie przecież znają  
Niektórzy ludzie a raperzy to już w ogóle się przeceniają  
Przecierają się ze sobą choć to część kultury  
Skłamałbym jakbym powiedział, że majki schowam do kabury

Ref.

Wszyscy kłamię, znajdź prawdę w tym numerze  
Potem powiedz co sądzisz o tym, może ci uwierzę  
Albo parsknę śmiechem, to minus zwierzeń  
Kłamstwem jest że ból po prawdzie mi już przeszedł  
[x2]

Nie oszukuj mnie, mówię to szybko bez szczapy  
Bo każdy tu ściemnia jak abażur i jak tylko potrafi  
Czasem dla czystej przyjemności udaję, że mają mnie  
I wtedy patrze na ich te wszystkie niedoskonałości  
Bliskie spotkania, pierwszy kontakt  
Nie ma na to zasady pewniaka, ale wiesz mi ziombal  
Że oczy mówią wiele, ale kłamię najlepiej  
Ludzie wiele pieprzą, prawdę też gdy mówią i patrzą na siebie  
Czasem mi jest głupio za nich  
Nie chce ich tu poranić, ale gdy kłamię stają się upiorami  
Każdy chce przed nimi uciec, każdy to mini głupiec  
Jakby nie wiedział, że to się nie uda, a ja chce ich ubiec  
Rozebrać ich z tych ściem, bo jestem w tym mistrzem  
Nienawidzę kłamstw, ja dlatego im cisnę  
I pragnę by tę najgorszą cechę zabili już  
Ale gdy kłamię zwracaj uwagę na ich kąciki ust